



Czyje to słowa?

Konkurs polega na rozpoznaniu bardzo znanych cytatów, myśli największych twórców literatury polskiej. Dla ułatwienia na wystawie przed biblioteką prezentujemy karykatury (Eryka Lipińskiego z czasopisma „Biblioteka w Szkole”) pisarzy, dramaturgów i poetów, o których pytamy. Inteligentna Osoba, ze średnim wykształceniem (kończąc liceum) powinna co najmniej połowę z tych cytatów rozpoznać bez korzystania z żadnych pomocy... ☺
Dla ułatwienia podajemy po dwa różne cytaty tego samego twórcy

Cytaty, złote myśli	Cytaty, złote myśli	Imię i nazwisko autora
<i>Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, Co to będzie, co to będzie</i>	<i>Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga; Łam, czego rozum nie złamię</i>	
<i>Czy to bajka, czy nie bajka Myślcie sobie, jak tam chcecie, A ja przecież wam powiadam: Krasnoludki są na świecie</i>	<i>Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, Nie damy pogrześć mowy! Polski my naród, polski lud, Królewski szczep Piastowy</i>	
<i>Daremne żale, próżny trud, Bezsilne złożeńia! Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia</i>	<i>Gdybym był młodszy, dziewczyno, Gdybym był młodszy!</i>	
<i>Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba Podnoszą z ziemi przez uszanowanie Dla darów Nieba Tęskno mi, Panie...</i>	<i>Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek</i>	
<i>Gloria victis</i>	<i>Nie ja, nie moje, nie mnie, nie dla mnie</i>	
<i>Inteligencja jest tą przyprawą, która z najpospolitszych rzeczy robi cuda</i>	<i>W tym ustroju nie można być gronostajem</i>	
<i>Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli, Którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli</i>	<i>Szlachetne zdrowie, Nikt się nie dowie Jako smakujesz Aż się zepsujesz</i>	
<i>Jeno wyjmij mi z tych oczu szkło bolesne – obraz dni, które czaszki białe toczy przez płonące łąki krwi</i>	<i>Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?</i>	
<i>Już kocham cię tyle lat Na przemian w smutku i w śpiewie</i>	<i>Pewna pani na Marszałkowskiej kupowała synkę z groskiem</i>	
<i>Kończ... waść! ... wstydu... oszczędź!</i>	<i>Niepolitycznie pannie na drabinie siedzieć, bo ucieszny może dać światu prospekt!</i>	
<i>Ksiądz pana wini, pan księdza A nam prostym zewsząd nędzą</i>	<i>A niechaj narodowie wżdy postronni znają, Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają!</i>	

<i>Który skrzywdziłeś człowieka prostego, Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając</i>	<i>Nie ten najlepiej służy, kto rozumie</i>	
<i>Ludzie ludziom zgotowali ten los</i>	<i>Wszystkiego się spodziewałam, ale tego, że będę stara, to nigdy</i>	
<i>Można nie kochać cię – i żyć, Ale nie można owocować</i>	<i>Nic dwa razy się nie zdarza I nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny</i>	
<i>Osiółkowi w żłoby dano, W jeden owies, w drugi siano</i>	<i>Paweł i Gaweł w jednym stali domu</i>	
<i>Ostańcie z Bogiem, ludzie kochane</i>	<i>Bieda łacniej przekuwa człowieka niżli kowal żelazo</i>	
<i>Przecież ja jestem niebem i światem? Sam mówiłeś przeszłego roku...</i>	<i>Barchanowe żony</i>	
<i>Rozdarta sosna</i>	<i>Szklane domy</i>	
<i>Smutno mi, Boże! – Dla mnie na zachodzie Rozlałeś tęczę blasków promienistą</i>	<i>Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei I przed narodem niosą oświaty kaganiec, A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei, Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec!</i>	
<i>Teraz budując zacznę od komina</i>	<i>O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny</i>	
<i>W malinowym chruśniaku</i>	<i>Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wołka, Jeszcześ musiał takiego zmajstrować Dusiołka?</i>	
<i>Wszyscy byli odwrócenii</i>	<i>Pierwszy krok w chmurach</i>	
<i>Z tym największy jest ambaras, Żeby dwoje chciał ona raz</i>	<i>Boy, mędrzec</i>	

Wykorzystano między innymi:

- Henryk Markiewicz, Andrzej Romanowski: *Skrzydlate słowa : Wielki słownik cytatów polskich i obcych*. Wyd. nowe popraw. i znacznie rozszerz. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005. ISBN 83-08-03649-X



Imię, nazwisko, klasa: